

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wileńskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 str. 6 fen. — Reklam od
wiersza drobnego 3 str. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sz., w państwach niemieckich 3 tal. 1 sz. 3 fen., w Austrii 3 tal. 15 sz., w Francji 13 fr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajcarii 5 tal. 15 sz., w Danii 4 tal. 2 sz., w Włoszech 5 tal. 15 sz., w Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ameryce 6 tal. 1 1/2 sz.

Przedpłata i ogłoszenia

przejmują się w ekspedycji; przedpłata przejmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku polskiego niemiecko-austriackiego, należących do państwa. W innych krajach, na które nie ma stałego, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przysłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Laflitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabahl, Friedrichstr. 68. — W Bromie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sechse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Z powodu Świąt uroczystych Dziennik w poniedziałek nie wyjdzie.

Na miesiąc **czerwiec** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe. Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych 1 talara 5 fenigów, dla miejscowych 25 sgr. Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

POZNAN, 31 maja.

Nie przesadzając bynajmniej przyszłości i w żadne nie zapuszczając się przypuszczenia co do przyszłości polityki nowego prezydenta „rzeszypospolitej” francuskiej, chociażby już dla tego samego, że marszałek Mac-Mahon pod względem zasad politycznych zbyt mało nam jest znany a żadnej nie miał dotychczas sposobności okazania jakichkolwiek przymiotów meza stanu, wstrzymać się wszakże nie możemy od uwagi, że obecna sytuacja polityczna mimowolnie nam przypomina czasy, które poprzedzały zamach stanu Napoleona III. Liczne nominacje prefektów, które podobno jeszcze się nie skończyły, prześladowanie i ściganie prasy, nie pochwalającej bezwzględnie obecnego stanu rzeczy, poddawanie depesz telegraficznych pod ścisłą kontrolę, rozkazy dzienne generałów, usiłujących odegrać rolę polityczną i zapowiadających środki energiczne — wszystko to przywodzi nam na pamięć owe dni smutne — poprzedzające cesarstwo. Dalej jesteśmy od tego, abyśmy mogli przypuszczać, że nowy prezydent tyle posiada ambicji i tyle ma do siebie zaufania, ażeby sobie „za zbawcę” uważał francuskiego społeczeństwa — ale zaprzeczając się nie da, że pierwsze czynności nowego rządu nie zbyt pomyślnie wróżą o utrzymaniu dotychczasowej formy rządu i nie świadczą o sympatyi nowego gabinetu dla rzeszypospolitej, która, jak Thiers po dwuletnich wypowiedziach rządach, w masach ludu francuskiego lechnych znajduje zwolenników. Nie dziw więc, że prasa republikańska, jakkolwiek wyciekające dotychczas zajmuje stanowisko, widoczne już objawia nieukontentowanie i słusznie podobnie, że za pomocą środków administracyjnych nie można zmienić idei całego narodu, że opinii kraju nie mogą wyrabiać urzędnicy, gdyby nawet umieli kupować ludzi i brać za ich słabe i złe strony, umiejętnie wrzeszcze te złe strony rozwijać i wyzykiwać dla siebie. — Tymczasem, jak do Köln. Ztg. donoszą, w nowej koalicji stronniców monarchicznych miały powstać nieporozumienia, które nie tak łatwo dadzą się podobno, zażegnać. Jeżeli wierzyć można wiadomościom nadeszłym z Pary-

ża, powodem tych rozterek, w których generał Changarnier przeważa także ma odgrywać rolę, jest zbyt tnia przewaga w nowym gabinecie bonapartystowskiego stronnictwa, któremu zwolennicy Orleanów i legitymistów silny zamierzają stawiać opór. Innym ważniejszym wiadomości, dotyczących Francji, nie mamy dziś do zapisania. Nadmienić tylko winniśmy, że parzyki telegram zaprzecza stanowco wieści, jakoby prawica Zgromadzenia Narodowego zamyslała o wniesieniu interpelacyi w duchu klerykalnym, odnoszącej się do stosunków Francji do Włoch, a mianowicie do przyjętego przez Izbę włoską prawa o klasztorach.

Z Wiednia donoszą, że w celu zapobieżenia przesileniu finansowemu bank narodowy zezwolił na dotacje w ilości 6 milionów dla filii bankowych, z której to sumy 3 miliony przypadają na Węgry. Kilka najznaczniejszych banków wiedeńskich zamysla w tych dniach rozpocząć likwidacye, inne znowu mają być zamknięte. Mimo to donosi Neue freie Presse, że ostatnie dni miesiąca, najważniejsze, jak wiadomo, dla świata finansowego, bez smutnych przemian następsw, ponieważ z prowincyi nadchodzą pieniądze. — Przyjazzdu do Wiednia cara rosyjskiego i księcia Włodzimierza spodziewają się jutro, 1 czerwca o w pół do trzeciej po obiedzie.

Szwajcarskie władze kantonalne nie ustają w walce przeciwko duchowieństwu, które wszelkimi siłami opiera się inaugurowanemu reformom. W tych dniach miał wydać Papież breve do biskupa Lachat, w którym upoważnia prześladowanych księży szwajcarskich do odprawiania mszy w mieszkaniach prywatnych.

Wrzesie zaznaczamy, że mimo oświadczenia księcia Bismarcka i życzenia powszechnego prasy niemieckiej, obrad nad projektem do prawa prasowego nie ukończył parlament, bo ogólnie jest mniemanie, że seeya parlamentarna nie za długo się skończy. Jakim zaś jest ten projekt, jak niegodnym konstytucyjnym Niemiec, wykazaliśmy już dawniej, ogłaszając ważniejsze z niego ustępy.

* Gazeta Toruńska, zastanawiając się nad przyszłości wyborami, radzi, aby nie zawierać sojuszu nawet z Niemcami-katolikami a to dla tego, aby przyczynić się do rozbudzenia w ludzie naszym świadomości odrębnego obok katolickiego jeszcze interesu polskiego. „Gdybyśmy, mówi, w celach politycznych łączyli się z obywatelami państwa, wspólny z nami mającymi interes tylko religijny a wcale inny interes narodowy, łatwobyśmy z czasem lud nasz, który niejako jeszcze o różnicy pomiędzy religią a narodowością, ma pojęcie, doprowadzili tam, gdzie go pewno ani „narodowicie” ani „ultramontanizm” widzieć nie chciał, t. j. do zidentyfikowania wszystkich już interesów naszych z interesami tych, z którymi prócz religii nie a nic nas nie łączy, którzy owszem, mając ogół na uwadze, są przeciwnikami naszymi pod względem politycznym a w nierzadkich wcale przypadkach i wrogami pod względem narodowym.”

KRONIKA LITERACKA, NAUKOWA I ARTYSTYCZNA.

Kontrowersje religijne w Anglii. — Niepomyślny stan misji religijnych w Hindostanie. — Zdania w tym względzie samych misjonarzy. — W jaki sposób Anglicy biorą się do nawracania pogan. — Potrzeba reformy urnsna już przez opinię publiczną. — Opor Hindusów w przyjmowaniu chrystianizmu. — Tchender Seng i Brahmo Samadach. — Cisnospis niemiecki w stosunku do pokonanej Francji. — Magazin für die Literatur des Auslandes. — Zdanie tego czasopisma o najnowszej pracy nieznanego francuskiego p. F. Chabas. — Odyfrowanie przez niego najstarożytniejszego egipskiego pomnika w Karnaku. — Justus Liebig sławny chemik. — Wykonanie oratorium Paulus Mendelssohna w Dysseldorfie.

W Anglii umysły zajmują się obecnie bardzo kontrowersjami religijnymi; dzienniki tamtejsze przepełnione bywają sprawozdaniami lub polemiką w tej materii a sławny i olbrzymi Times colestokroć trzeci, część szpalt swoich nie waha się jej poświęcać. Dignitarze duchowieństwa anglikańskiego przemawiają żarliwie z ambon a celem ich kazani są najczęściej misye zagraniczne, bo nareszcie przekonano się powszechnie, że wszystko, co o nich dotąd pisano albo mówiono, w zbyt różowych kolorach bywało wystawiane i że postępy ich mianowicie w Hindostanie, pomiędzy ukształcenia tamże ludności, zupełnie przeciwny pożądanemu, skutek sprawdają. Ciekawe są w tym względzie zdania samych misjonarzy, którzy własnem doświadczeniem przekonali się o bezowocności prac swoich w winnicy pańskiej. Utrzymują oni, iż niekorzystny stan obecny misji nie w wzmaganie się pogaństwa lecz w zlym i grzesznym systemie prozelityzmu spoczywa. Pomiędzy misjonarzami są ludzie nieumiejący panować nad namietnościami, bywają niecierpliwymi i szorstkimi w obębieciu się, to wszystko czyni ich niejednokrotnie pośmiewiskiem pogańskich lub mahometanich wyznawców.

Dotąd nie mieliśmy — powiada jeden z misjonarzy — w usiłowaniu naszych powodzenia i prace nasze bezowocne są — a dla czego? Zda się, iż zapominać zupełnie, w jaki to sposób poganie z religią wyznawaną przez Anglików zapoznawani bywają. Najpierwszymi misjonarzami byli zawsze kupcy, handlarze. Majtek anglikański nauczał zwykle miejscową ludność głównych podstaw swojej religii to jest: uczył ją kłąć i pić bez miary rum, bo rum dla niego bywa najwyższym dobrem na ziemi. Potem zjawiał

O kwestyi tej, zgadzając się w zasadzie z Gazetą Toruńską, pomówimy następnie z naszej strony obszerniej.

Skoro zaś mówimy o wyborach, musimy przy tej sposobności z zadowoleniem zaznaczyć słowa Kurryera, umieszczone w jego odpowiedzi na artykuł nasz pod tytułem: Komitet przedwyborczy, słowa, które uważać musimy niejako za deklaracyę ze strony tej partii, która uważa go za swój organ, a mianowicie, iż nie myśli się wyłamywać z posłuszeństwa dla komitetu wyborczego.

Nam też o nic innego nie chodziło i nie chodzi, tylko o posłuszeństwo dla prawa przez nas uchwalonego i organów przez nas powołanych; ztąd też wstrzymujemy się od dalszych uwag nad odpowiedzią Kurryera.

Co do komitetu przedwyborczego oświadczyli, jak dowiadujemy się, wszyscy trzej wybrani doń a mianowicie hr. Adolf Bniński, Wł. Bentkowski i Edmund Taczanowski, wspólnym aktem na ręce prezesa koła polskiego w parlamencie niemieckim przesłanym, iż powierzono im mandatu nie przyjmują. W obec tego należałoby jak najprędzej przystąpić ponownie do wyboru komitetu przedwyborczego, gdyż czas już wielki, aby się wyborami zająć.

Bałwochwalstwo osób.

Zastanawiając się nad charakterem narodu niemieckiego w obecnej chwili, wspomnieliśmy o jego namietnościach na zimno, wspomnieliśmy następnie o jego nieświadomości w wyrządzaniu krzywdy innym; dzisiaj, postępując w naszych uwagach dalej, winniśmy poświęcić krótkie słowo jego bałwochwalstwu osób. Jestto choroba moralno-polityczna Niemców, nie mniejsza od wszystkich innych a jeżeli o niej wspominamy, dzieje się to nie dla tego, abyśmy chcieli występować w roli lekarzy społeczeństwa niemieckiego, lecz że sami w codziennych naszych sprawach i stosunkach pod wpływem tej choroby ze strony Niemców cierpiemy. Dzisiaj jest na porządku dziennym w cesarstwie prusko-niemieckim bałwochwalstwo dla osoby księcia Bismarcka. Niemcy, gorszący się dogmatem nieomylności papieżkiej, postawili w praktyce politycznej życia swego niebezpieczniejszy dogmat nieomylności Bismarckowej. Mamy zbyt wiele szacunku dla logiki, dla uczucia prawa i sprawiedliwości narodu niemieckiego, aby przypuszczać, że sumienie jego śpi całkiem, że mu nie powiada, iż wszystko, co się dzieje obecnie, co się uchwała

okręty i polowe baterie... jakże w takim stanie rzeczy może misjonarz liczyć na pomyślny skutek prac swoich?

Już ten sam fakt, iż żarliwi zwolennicy szczepienia pomiędzy ludami pogańskimi wiary Chrystusowej zwrocili nareszcie uwagę swoją na małe skutki dotąd osiągnięte i na przyczyny, które są tego powodem, jest niejako rekoniem, że wiele zadawnionych uprzedzeń i rutyna, jakiej się dotąd trzymano w propagowaniu słowa Bożego, usunięciem lub poprawieniem zostaną, inaczej bowiem cała ta religijna agitacya, tak żywo w umysłach Anglików i ich prasie perypetycznej rozniecona, zniknęłaby bez śladu, nie przynosząc żadnego pożytecznego rezultatu.

Niemcy, upowiszy się zwycięstwami odniesionymi nad Francją, systematycznie starali się i starają jeszcze ponizaj ją w każdej okoliczności. Odpowiadają tedy Francuzom rozsądku, nauki, zdolności umysłowych, wpływu na oświatę i cywilizacyę; pogardzają ich produkcjami czy należą do sfery kunsztów lub umiejętności, a nie mogą się dosyć nadziwić i nagniewać, iż przez czas tak długi świat cały prawie zostawał pod urokiem moralnej przewagi tego narodu, obcejące jego przejmował, z francuskiego źródła oświaty się poił, we wszystkim naśladował i zapożyczając się od niego. A jednak pomimo wrzasków i obelg miotanych obficie na Francuzów, pomimo zapewnien o ich niedołęztwie, zepsuciu i nieuctwie, świat po staremu zwraca zawsze oczy do tego ogniska humanitarnego nowożytny cywilizacyi, śledzi wszelkie objawy ducha narodowego Francji a nawet same Niemcy, spuścizny już nieco z tonu, poczynają nie tylko zwracać bacniejszą uwagę na to wszystko, co tam w sferach przemysłowych, artystycznych i naukowych się dzieje, lecz zgola, jak to dawniej przed wojną bywało, przyswajają sobie owoce naukowych prac francuskich, przekładają na język niemiecki ważniejsze ich produkcje naukowe, bogacąc tym sposobem niw własnej literatury. Nie będziemy tutaj wymieniali dzieł świeżo tłumaczonych z francuskiego na język niemiecki, bo to nie do nas należy, chcieliśmy tylko przy sposobności zanotować fakt i zarazem wykazać ujemne strony natury ludzkiej w narodzie niemieckim, który zawróciwszy sobie głowę dyem armatnim na polu walki, miał przekonanie, iż odtąd jemu, jako zwycięzcy przystoi panowanie i przewodnictwo na świecie, że kiedy materialnie jest silnym i ma krzepkie pięści, nikt nie powinien się z nim mierzyć i ubiegać o lepsze, chociażby nawet w sferach nie zależących od brutalnej siły fizycznej — w sferach sztuk pięknych lub umiejętności ścisłych. Czasopisma

przez parlamenty i wprowadza w życie, nie dzieje się w zgodzie z wielkimi zasadami prawdy, moralności i należytej każdemu sprawiedliwości. Tak jednakże każe racya stanu a tłumaczem racyi stanu jest nie kto inny jak książę kanclerz, należy go więc słuchać, bo on każe robić, co jemu się podoba. Jesteśmy aż nazbyt silnie przekonani, że gdyby inicjatywa praw i projektów, które tak gładko przechodzą próbę parlamentarną, wychodziła od kogo innego jak księcia Bismarcka, członkowie korporacyi politycznych niemieckich obejrzeliby je sobie nieco uważniej, poddawaliby je rozważniejszej krytyce a przynajmniej w połowie odrzucili. Odezwałaby się zdrowa krytyka, która w obec osobistości, jaka jest ks. Bismarck, milczy; prawa kościelne, wszystkie owe postanowienia noszące cechę tak nieuzasadnionej niczem przeciw nam nienawiści nie byłyby z pewnością doczekały się życia. Bałwochwalstwo podobne przebiega w każdym szczególe, w każdym drobiazgu, w entuzjazmie dla wyborczych cygar księcia kanclerza, w podziwie dla urzędzenia jego warszawskiego Tusculum, w uznaniu jego wspaniałomyślności, gdy zgromiwszy w parlamencie deputowanego badenkiego Eckardta, posłał mu następnie ku reparacyi krzywdy swój bilet wizytowy. Cierpią na podobnej praktyce bałwochwalstwa nie mniej zasady jak osobista godność i uznanie prawdy. Należąc sami do narodu, który często grzeszył anarchią, który często nie rozumiał swych wielkich ludzi, który cierpiał tyle przez nieuznanie pierwiastku władzy, pojmujemy nie mniej potrzebę owego szacunku jak obowiązek uznania własnych znakomitości. Jest jednakże olbrzymia różnica między posłuszeństwem i sformością w dziedzinie akcyi a posłuszeństwem i uległością w dziedzinie zasad, pojęć i dyskusyi parlamentarnej. Pierwsze jest koniecznością i obowiązkiem, drugie zasługuje na miano serwilizmu i tchórzostwa cywilnego jako przeciwieństwa odwagi cywilnej. Rozumiemy naród cały dążący w chwilach gorącej akcyi za głosem i wskazówkami wielkiego meza stanu czy wodza, ale czego nie rozumiemy i co sprawia widowisko wstrętne, to gdy patrzymy na grono ojców narodu, na zastęp reprezententów kraju, powołanych do dojrzałej i rozważnej rady nad jego przyszłością i jego losami, zamieniających się w olbrzymią szkołę uczniów Pitagorasa, by nie

niemieckie, co najwięcej gardłowały w tej sprawie, co najwzraskliwiej wnawiały w świat bezrozumu i niedołęztwo powszechne Francuzów, dzisiaj stały się umiarowanymi w wyrażeniach, a chociaż półgębkiem podają przecie sprawozdania z prac tego przez siebie pokonanego narodu, bo trudno a nawet niepodobna dla samej ich ważności milczeniem takowe pokrywać. Oto świeżo berliński Magazin für die Literatur des Auslandes, czasopismo znane ze swej nienawiści do ras romańskich i słowiańskich, znane z pogardliwego traktowania wszelkich objawów ducha, nie pochodzących bezpośrednio z natchnienia, lub wpływu plamienia germańskiego, zastanawia się jednakże w numerze 12 r. b. nad dziełem uczonego Francuza pana Chabas, rzucającem nowe światło na dzieje ludzkie pomroka odległych czasów przymione.”

Nad brzegami Nilu, na tym pierwotnym gruncie cywilizacyi starożytnej, przemawiającej do nas od kilku tysięcy lat kamiennymi pomnikami geniuszu ludzkiego, pan Chabas odkrył na jednym z nich w Karnaku ślady pojawienia się na ziemi egipskiej ludów europejskiego pochodzenia. Pomnik ten opowiada o konfederacyi narodów zamieszkujących brzegi morza Śródziemnego, które w końcu 14 wieku przed naszą erą a w pierwszych latach panowania Faraona Menephtah-Baenra, pod przewodnictwem libijskiego króla Maimairu, napadły spokojny dotąd z tej strony Egipt. Uczony autor francuski wyczytuje tam imiona ludów achajskich, etruskich, sardyńskich, sykulskich i t. p. Na płaskorzeźbach oddających pomnik znajduje się siedm obrazów wyobrażających ważniejsze epoki najazdu i wojny ztąd wynikłej; zwycięzcy i zwyciężeni są tam zarówno oddani w strojach i właściwem sobie uzbrojeniu. Obraz przedstawiający odniesiony tryumf floty egipskiej nad Pelazgami i ich przymierzeniami, jest bez zaprzeczenia najstarożytniejszym plastycznym zabytkiem typu morskiego.

Wzmiankowane czasopismo niemieckie powiada dalej, iż p. Chabas z wielką i głęboką nauką rozbiiera wszystkie dotąd odkryte zabytki wskazujące na stosunki jakiegokolwiek bądź natury, mogące istnieć pomiędzy narodami greckiej lub italskiej rasy a Egipcyanami; podaje takowe gruntownej krytycznej analizie i dochodzi do rezultatów niesłychanie ważnych dla nauki we względzie przedhistorycznego ruchu narodów europejskich. Niepodobna wyobrazić sobie bogactwa treści tego dzieła i nie podziwiać nieskonczonego bystrego po-

*) Etudes sur l'Antiquité historique, par F. Chabas. Paris 1872. Maisonneuve et Cie.

radzić i nie zastanawiać się w gruncie rzeczy, lecz by z entuzjastycznym podziwem wyrzec swoje „Autos epha“ i dać własną sankcya temu, co wielki mistrz kazał. To samo powie- dzielibyśmy o obecnej publicystyce, literaturze a nawet nauce niemieckiej. Dzienniki narodowo-liberalne, powieści niemiecka, krytyka niemiecka, co najdziwniejsza, nawet historyografia niemiecka, jakichkolwiek dotykających czasów, straciła równowagę, pozbyła się swego przedmiotowego go spokoju, — śpiewa w gruncie rzeczy na różne tony tylko hymn uwielbienia dla osoby a, jeśli nie dla osoby, to dla polityki księ- cia kanclerza. Jestto niebezpieczna i wycień- czająca moralnie, jak każda gorączka, choroba, tęp zaś łatwiejsza do uniknięcia, że, jak świe- że doświadczenia historyczne uczą, podtrzymu- jąca się często w obec wielkich i małych o- sobistości. — Nie mówiąc o entuzjastach i bałwochwalstwach napoleońskich we Francji, przypominamy Niemcom ich entuzjazmy dla cesarza Aleksandra I, ich cześć dla wielkiego ro- zumu Metternicha, świeże bałwochwalstwo dla oso- by zapomnianego dzisiaj najzupełniej ministra Manteuffla. Pamiętamy dobrze, z jaką czę- cią opowiadały ówczesne gazety berlińskie o Harun- Al-Raszydowych wędrownikach Manteuffla po Berlinie, jak gospodarz pewnej restauracyi ber- lińskiej pokazywał za szkłem szklanek, z któ- rej minister raczył skosztować piwa, jak miasta niemieckie, nie wyjmując uczoności Lipska, u- biegali się, fraszka siódmi miast Grecji o cześć wydania Homera, o zaszczyt obdarzenia pana Manteuffla obywatelską koroną. Wszystko to było i minęło a dzisiaj nikt nie wie o panu Manteufflu. Si parva magnis componere licet, dawnoż to temu, jak panował w Niem- czech istny kult — Stroussberga? Czytaliśmy broszury o jego „demonicznej sile“ i „cudownej działalności“, czytaliśmy po gazetach opisy nie- tylko jego pałacu, ale jego nankinowych „inex- pressibłów“, a kto wręcz nie chwalił i nie wielbił głośno, milczał i nie protestował. Żró- dłem tego pojawu było nie co innego, jak bał- wochwalstwo sukcesu, najmniejszego i najzawo- dniejszego źródła wszelkiego sądu i wszelkiego en- tuzjazmu. „Wszystko to było, ale się zmie- niło“, możnaby powiedzieć, powtarzając zwrotek stariej naszej piosenki a w obec podobnych przy- kładów i doświadczeń, powinienby się naród fi- lozofów, myślicieli i cywilizacyi, jakim jest nie- miecki, zastanowić nad wartością swego obecne- go entuzjazmu a, oddając cześć prawdziwym zasługom swego wielkiego męża stanu, rozwa- żyć, czy nie idzie czasem za daleko w dzie- le bałwochwalstwa swego dla jego osoby, czy w ogóle bałwochwalstwo dla jakiegobądź osoby i dla jakiegobądź zasługi nie jest poja- wem w życiu narodowym szkodliwym i czy się prędzej lub później nie odbije zgnębnie na jego moralnej istności.

Wiadomości urzędowe.

Npca raczył ministrowi stanu i ministrowi spraw duchownych, oświecenia i spraw lekarskich dr. Falk nadać order orla czerwonego drugiej klasy z debowym listem, prokuratora State w Haum mianować nadprokuratorem przy sądzie apela- cyjnym w Poznaniu a nauczyciela wyższego dr. Künstler w Raciborzu dyrektorem tamtejszego gimnazjum.

glądu autora, który, zdolawszy odcyfrować te staroży- tnego świata pomniki, rozwiązuje wiele zawiłych lub niedostępnych dotąd uczonym badaczom kwestyi.

Cały system polityki rządowej wywiera szkodliwy nieumiarowany wpływ na usiłowania misyonarskie. Krajo- wcy uważają ich przedewszystkiem za należących do nienawistnej sobie władzy i to właśnie ciąży na nich jakby wielka wina, odejmuje im odwagę, zmniejsza wiarę w skuteczność głoszenia słowa Bożego, bo im nikt nie ufa, bo ich podejrzewają o zło i szkodliwe zamiary. Słowem, misyonarz znajduje się w najfałszy- wem położeniu i nie dziwnego, że wkrótce poczyna tęsknić za Anglią, myśli o powrocie, gdyż i on nie jest wolnym od tęsknoty za ojczyzną.

Potrzeba to przyznać Anglikom, iż nie szczędzą wielkich nawet ofiar pieniężnych na misye zagraniczne, ale niestety, mało one dotąd tylko owoce przynoszą. Już dzisiaj zwrócono na to publiczną ogółu uwagę, a nawet Times, co do ostatniej chwili sprawę tę zbyt delikatnie i ogólnie traktował, obchodząc się z nią jak z nadmuchanym jakimś, teraz głos swój łączy z głos- sem wołającym o reformę i przyznaje konieczność zmia- ny w rzeczach misyonarstwa angielskiego. Powiada pomiędzy innemi: „uprzedzenia w Hindostanie są zbyt dawne i silnie zakorzenione, aby można było myśleć o ich pokonaniu. Może zresztą dałoby się tam więcej zrobić niż się dotąd zrobiło, gdyby istniała większa zgoda i jedność w sprawach kościoła angielskiego. Były wicekról lord Lawrence, który także mieszkał się chętnie do kontrowersyi religijnych, utrzymywał, iż ewangelia osłabiała znacznie przesady i zabobony Hin- dusów. Ale zachodzi pytanie, czy na tem zyskiwał chrześcijaństwo i czy to się przyczyniało w czemkolwiek do rozprzestrzeniania go pomiędzy tamtakożycami? Wolno jest myśleć prawowitemu chrześcijaństwu, iż z czasem cały Hindostan nawróci się na wiarę przez nie- go wyznawaną, jak to w swoim czasie uczyniła Anglia, Szkocja i Irlandya, ale to jeszcze nie dowód, aby Hin- dostanecy mieli zostać dobrymi chrześcijanami, a je- szcze mniej jest podobieństwo, aby zechcieli przyjąć wyznania angielskie, szkockie albo irlandzkie. Mo- żemy czynić, co nam się podoba, lecz Hindusy po- zostaną zawsze Hindusami, żadna moc ludzka na świecie nie jest w stanie uczynić z nich Anglików, Francuzów lub Niemców. Jeżeli zaś trwać będziemy w naszym uporze uczynienia z nich chrześcijan, podług stylu przyjętego i przepisanego w modlitewniku oficjal- nym w myśl 39 artykułu angielskiego kościoła, w takim razie praca nasza będzie straconą, bo ona jest wbrew przeciwną zdrowemu ludzkiemu rozsądkowi...”

Korespondencye Dziennika Pozn.

Paryż, 28 maja.

(Zmiana rządu. — Streszczenie posiedzeń z dni 23, 24 maja. — Stan opinii.)

S. E. Stało się! Koalicya monarchiczno-anarchi- czna, legitymisto-orleanisto-bonapartystowska zwycię- zcza. P. Thiers upadł, p. de Broglie jest ministrem i rozdał miejsca i godności przyjaciół i pomocnikom swoim a zatem społeczeństwo jest ocalone, radykalizm ubezwładniony, zapewniony porządek itd. Biedni lu- dzie! Ambicya i chciwość spowodowały ich postępo- wanie; jak książętom orleańskim zachciwało się mi- lionów; tak zachciało im się tek ministerialnych, a do dopięcia swego celu użyli wszystkich środków potrze- bnych, udanego strachu, widocznego przesady podobnej do kłamstwa, niemoralnego związku z nienawidzonym str

jęcej kadencji, tak że stronnictwo postępowe postawiło przez posła Schulzkego następujący wniosek:
„Parlament raczy uchwalić co następuje:
1) Obowiązkiem jest połączonych rządów przysposobić przed zwołaniem parlamentu cały materiał do obrad i etat cesarstwa tak, aby prace parlamentu mogły trwać bez przerwy i nie uległy zwłoce.
2) Równocześnie powinien rząd cesarski nie dopuścić obrad pojedynczych reprezentacji kraju podczas obrad parlamentu, bo tym sposobem nie można zadość uczynić wielkim narodowym zadaniom cesarstwa.”

National Ztg. zapisuje z wielką radością, iż ks. Bismarck miał oświadczyć, że przyjdzie do skutku prawa prawnego w tej jeszcze kadencji bardzo mu leży na sercu i że postara się o uchwalenie go przez parlament. Czy radość liberalnego berlińskiego organu jest istotnie uzasadniona, przesądzać trudno, tyle jednak pewno, że ks. Bismarck jest największym nieprzyjacielem prasy, nie zważa wcale na nią i z pewnością małe tylko, lub żadnych nie zrobi jej ustępstw.
Ministerstwo wyznań zatrudnionem jest obecnie przygotowywaniem do jak najspieszniejszego zastąpienia praw kościelno-politycznych. Spensersche Zeitg. dowiaduje się, iż wszyscy biskupi pruscy dostali zawiązanie, aby podali wszystkie seminaria służące w miejscach uniwersyteckich do kształcenia duchownych, tudzież dokładny udział plan wykładanych w nich nauk najdrobniejsze zapisali o nich szczegóły. Czy któryś z biskupów odpowiedział już na to, nie wiadomo dotąd. Co się tyczy najwyższego trybunału dla spraw duchownych, to nie zrobiono jeszcze żadnych przygotowań do wprowadzenia go w życie.

Budżetowa komisja parlamentu przyjęła rządowy projekt co do budowy zakładów kadetów jako i polepszenia materialnego bytu podoficerów armii. W przyszły czwartek ma obradować komisja nad projektem o remuneracji oficerów i urzędników cesarstwa za mieszkanią.

Naczelny prezes Nordenflycht z Frankfurtu nad Odrą, zamianowany został wedle Kreuz Zeitg., naczelnym prezesem Ślązka.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 29 maja. Na porządku dziennym w dzisiejszych dziennikach wiedeńskich jedynie sprawa rozpisania bezpośrednich wyborów i zmiany dokonane w dniach ostatnich w wiersalskim Zgromadzeniu narodowym. Mimo zapewnienia, że wszelkie terminy bezpośrednich wyborów do Rady państwa i zwolnienia jej podawane w prasie wiedeńskiej, są przedwczesne, zdaje się rzecz nieomal pewną, że wybory te nie nastąpią przed pierwszą połową października t. j. przed zamknięciem wystawy powszechnej i że po wyborach natychmiast zwołanym będzie rajchsrat, a to dla tego prawdopodobnie, aby wybranym deputowanym jak najmniej pozostawić czasu do porozumienia się. Sejmy w żadnym razie nie mają być zwołane przed Radą państwa i jeśli to nastąpi, to podczas krótkiej przerwy, jaką w grudniu nastąpi w sesji Rady państwa. Gdyby tak było, byłoby to jednym więcej dowodem poniewierania i lekceważenia instytucji sejmów koronnych! Co do zmian, dokonanych w łonie rządu republiki francuskiej, to coraz więcej upowszechnia się w Wiedniu mniemanie, że rządy marszałka Mac-Mahona stanowić będą tylko przejście do rządów monarchicznych, lubo nikt nie ma wyobrażenia kto z głównych trzech pretendentów do tronu obejmie dziedzictwo, czy hr. Paryża, czy hr. Chambord, czy też młody Napoleon. Wszystkie te trzy dzienniki stają w obronie republiki i p. Thiersa i nie rokują rządom marszałka wielkiego powodzenia.

W kołach rządowych nie odebrano dotąd oficjalnego zawiadomienia o zmianach we Francji, pewnym jest atoli, że Austria najcięższą zachowa neutralność i uzna tak dobrze rządy Mac-Mahona, jak uznała rządy p. Thiersa, choć ten ostatni, mimo że dość szorstko obchodził się z konserwatywnymi, był dla dworu tutejszego osobistością przyjemniejszą i trwalszą ręką porządku.

Co się tyczy Hiszpanii, to Austria, Niemcy i Rosja miały się już porozumieć i zgodzić na uznanie rządu republikańskiego skoro zwołana konstytuanta uświeci nową jego formę.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w ministerstwie wojny pracują obecnie bardzo gorliwie nad ułożeniem projektu do nowej ustawy karnej wojkowej. Obowiązująca bowiem dotąd ustawa nie odpowiada wcale ani wymaganiom nowego sądownictwa ani potrzebom armii. Aby temu choć w części zaradzić, uzupełniono dawne i niedostateczne przepisy niezliczoną liczbą różnych rozporządzeń, co naturalnie wpływało jak najniekorzystniej na sądownictwo wojkowe. Już podobno w przyszłej sesji parlamentarnej będą mogły wziąć tak Rada państwa jak i sejm węgierski pod obrady nowy zupełnie wykonany projekt wojkowej ustawy karnej. Zasada projektu ma być postępowanie ustne, a wyroki wydawać będą sądy kolegiałne. Sądy takich będzie w całej Austrii 38. Zatrzymano zasadę obrony obciążanego, bądź to w osobie rzecznika bądź wojskowego, posiadającego wiadomości prawnicze. Co się tyczy śledztwa, to takowe ma być więcej zbliżone do procesu oskarżającego niż do procesu śledczego.

Przeciw wystawie spryskują się już nawet żywy. Deszcz i zimno najgorzej oddziałują na powodzenie wystawy, nadmiar tego wszystkiego wszczął się przedwczoraj ogień w pobliżu oddziału japońskiego. Płomień przytłumiono nim zdołał się rozszerzyć i zalaminować garstkę widzów, jaka podówczas zwiędziała obszerne galerie wystawy. Koronowani goście wszystkim się raczej zajmują niżli wystawą. Do porządku „monarchów,” bawięcych dziś w Wiedniu przyjeżdża się ks. Milan serbski, który dnia 4 czerwca opuści Białogrod, a 5 stanie w Wiedniu. Książę zamieszka w czasie piętnastodniowego tutaj pobytu w tym samym hotelu, w którym stanął książę Czarnogóry.

Neue fr. Presse donosi: Reprezentanci instytu-

tów kredytowych i bankierów zebrał się na naradę u ministra skarbu i oświadczyli, iż dotychczasowe środki rządowe są jak najodpowiedniejsze. Pod względem środków, mających być przedsięwziętymi przez większe domy finansowe najwięcej uznania znalazł plan, aby z kapitałem 30 do 50 milionów utworzyć związek kredytowy dla eskontowania weksli i zakupywania papierów. Kapitału takiego dostarczyłby bank narodowy na podstawie weksli przez ten związek kredytowy wyświonych.

FRANCYA.

* Paryż, 28 maja. Pomimo zarządzeń mianowicie zagranicznej prasy, że nie zmieniła się bynajmniej postać rzeczy we Francji, pomimo umiarkowanego i spokojnego tonu republikańskich dzienników francuskich, obecne położenie Francji nie jest bynajmniej ani pocieszającym, ani dającym jakiegokolwiek rękojmi na przyszłość. Nie myślimy twierdzić tu zaraz stanowczo, że bądź co bądź przyjdzie do nowego krwawego starcia pomiędzy dziećmi jednej ziemi, że Francja zapisze się na nowo krwawą strugą na karcie dziejów, ale spokojnie przypatrując się rozprawom i postępowaniu od dni kilku zaledwie dzierżącemu w nieszczęśliwym tym kraju berło rządu, nie możemy różowo spoglądać w przyszłość. Ta

Wypowiedzenie obligacji powiatowych powiatu bukowski.

Przy odbytem dziś zgodnie z planem wylosowaniu powiatowych obligacji bukowski powiatu wyszły następujące numery:

Lit. B. Nr. 66, 76, 93.
Lit. C. Nr. 37, 74, 138, 158, 362, 397, 500, 557, 630, 730, 740, 917, 954, 962.

Lit. D. Nr. 9, 42, 206, 216, 285.

Lit. E. Nr. 78, 83, 150, 153, 322, 374, 545, 763, 775, 966.

Wypowiadając powyższe obligacje powiatowe z dniem 1 lipca roku bieżącego wzywam dotychczas posiadaczy niniejszym, aby poczynając od rzeczonego dnia walutę z tu-tejszej kasy powiatowo-komunalnej odebrali.

Z zeszkolonego wylosowania nie zostały dotychczas wykupione za 1 lipiec 1872:

Lit. E. Nr. 66, 459.

Nowy Tomysl, 3 marca 1873.

Królewski Radca Ziemiański.



Kolej oleśnicko-gnieźnieńska.

Akcyonariusze Towarzystwa kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej, którym przysądzone zostały oznaczone numerami 54, 229, 270, 391, 392, 393, 394, 399, 400, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 447, 448 arkusze kwitowe, nie uskuteczni dotąd rozpisanej obwieszczenia publicznem z dnia 28 listopada roku zeszłego na czas od 16 do 18 stycznia roku bieżącego drugiej wpłaty 10% na podpisane przez nich akcje i to mimo ponowne szczegółowe wezwanie.

Akcyonariusze ci wzywają się niniejszem raz jeszcze, aby resztujące wpłaty wraz z prowizją przewoźną uskuteczni w owych miejscach odbioru, w których pierwsza rata 10 % wpłacona została, i to najpóźniej

do 15 lipca roku bieżącego,

w przeciwnym razie postąpi się z ociągającymi się wedle przepisu § 7 statutu Towarzystwa.

Wrocław, 20 maja 1873.

Rada nadzorcza

Towarzystwa kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej.
(podp.) **Hrabia Maltzan.**

Nakładem „Tygodnika Wielkopolskiego” wyszła w osobnej odbitce powieść

Włodęgo Skiby

pod napisem

„NIEPODOBNI”

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach za cenę 6 złp.

Tadeusz Rejtan

20" szer. 26" długi.

Kazimierz Pułaski

23" szer. 30" długi.

Tadeusz Kościuszko

23" szer. 30" długi.

wykonania (3135)

T. Maleszewskiego

litografie

w pięknych ramach orzechowych za szkłem razem za 20 tal. do nabycia u p.

W. Siewicza

Wrocławska ul. 20.

J. LISSNER

5. Wilhelmowski plac 5.

Allgemein wissenschaftl. Bücherzirkel.

Czytelnia polska i fran-

cuzka 7/8 91158 (3140)

Skradzionym został wielki srebrny zegarek ankrowy, bez brzęgu złotego, na 13 kamieniach, z odwrotną strony H. M. nieco niewyraźnie wyrynięte, z połączonym łańcuszkiem z kółek i nieco czerwienią kluczykiem. Wszystkie wydatki zwracają się. Bliższe szczegóły w ekspedycji Posener Ztg. (3116)

Zabrany w medię przez pomyłkę parasolik z namiotu p. Stark uprasza się oddać w biurze policyjnym. (3118)

Wszystkich tych, co mają pretensje do pozostałości po zmarłym tu dnia 8 maja rb.

Pani Weroniki z Wabnerów Bomskiej,

wzywam w imieniu spadkobierców testamentowych, aby o wysokości i powodach pretensji zawiadomili mnie do 15 lipca 1873 r. (3080)

Pleszew, 27 maja 1873.

Rzecznik Meyer.

Cukiernia

F. Ludwika Zimmy

w Cieplicach w Czechach, w Kurgartenie, naprzeciw miejskiego zakładu do picia wód mineralnych, poleca się szanownej Publiczności polskiej do łaskawego uwzględnienia. Tamże znajduje się kilka najlepszych dzienników polskich; mówi się także po polsku. (3132)

Do nabycia u p.

W. Siewicza

Wrocław ul. 20.

Wiarus z 1849—50. 25 tal.

Wielkopoleński z 1849—50. 35 tal.

Preussischer Staatsanzeiger z 1848—9. 10 tal.

Falkenstein Thadäus Kościuszko 5 tal.

Libelt pisma pomniejsze 1, 2, 3. 2 tal. 15 sgr.

Witwicki Wieczory pielgrzyma. 1, 2, 4, 3 tal.

Wielogłowski emigr. Polska. 1 tal. za 15 sgr.

Chojecki Alkadar Ustęp z życia ojców naszych. 1—3. 6 tal. 20 sgr. za 4 tal.

Melander Joh. Schuplatz polu. Tapferkeit oder der tapfermüthigen poln. Könige und Fürsten Leben, Regierung, Thaten und Absterben, 1685. Z portretami królów polskich. 3 tal. (3137)

Nauczyciel domowy,

będący w stanie przysposobić chłopca do średn. klas gimn., może się zgłosić pod adresem

B. B. poste rest. Książ.

(3128)

Wód mineralnych

świeży nalew,

Lugi i sole do kąpieli

poleca (3124)

R. Barcikowski

w Bazarze.

Ważne dla Dam!

Wielkie podkładki do sukien, które pot. wydzielać się pod pachą wstrzymują, ztąd zapobiegają plamom na stanikach sukien, ma na wyłącznym składzie dla Poznania i okolicy i sprzedaje po cenach fabrycznych para 5 sgr. — 3 pary 14 sgr. i kupcom ustępuje rabat Pan W.

Kortak przy Nowej ulicy No. 5 w Bazarze.

(2744)

Robert v. Stephani.

Kapelusze piśniewe, słomiane i z materii,

Parasoliki, Parasole,

Prima amerykańskie płaszcze od deszczu,

Wszystkie potrzeby podróży po uderzając tanich cenach w największym wyborze polecają. (3126)

Russak & Czapski,

Rynek 83.

Szanowna publiczność, znajomych i przyjaciół mam zaszczyt zawiadomić, iż od dnia dzisiejszego podejmuję się wykonywać wszelkiego rodzaju

reprodukcje fotograficzne jako to: rysunków artystycznych lub technicznych wartości, medalów, archeologicznych zabytków, rękopisów i t. d. Znakomitą opatrzoną aparatami zdjejmuję nadto z natury w pomieszczeniach prywatnych

wizerunki osób żywych i martwych tak płaskie jak stereoskopowe, nadto widoki okolic, dworów, prac budowlanych i warsztatowych, bydląt itd. (2944)

Polecam już wykonane: (2944)

pełny zbiór królów polskich i królów Jadwigi i Barbary, Kościuski, Kilińskiego, Mickiewicza, X. Skargi i t. d. jak niemniej wizerunki Świętych według znakomitych mistrzów, który to zbiór ciągle rozprzestrzeniać będę. Fotografie te formatu albumowego i gabinetowego są do nabycia w Redakcji Tygodnika Wielkopolskiego, w księgarniach pp. J. K. Zupańskiego, Czapskiego, Daszkiewicza, w składzie materiałów piśm. Antoniego Rose, a zwłaszcza u podpisane go. Sprzedającym z drugiej ręki stosowny rabat. Miejsce jak zamieszkuje zamówienia przybierają wykonywać jak najspieszniej.

Poznań, 22 maja 1873.

Julian Morgenstern.

Lipowa ulica 5, II piętro.

Wypowiedzenie spłaconych gotowizną 3 1/2 % listów zastawnych W. Ks. Poznańskiego.

Dziedzice poniżej wymienionych dóbr spłacili następujące 3 1/2 % listy zastawne, które z ksiąg hipotecznych mają być wymazane. Tym końcem wypowiadamy niniejszem takowe mianowicie: (3110)

Numer listu zast.	Dobra.	Powiat.	Numer listu zast.	Dobra.	Powiat.
26 5500	Baranowo A. B.	Ostrzeszów	1000 32 3505	dto	dto
27 5501	dto	dto	1000 33 3506	dto	dto
30 5504	dto	dto	1000 35 3508	dto	dto
34 5508	dto	dto	1000 36 3509	dto	dto
47 5384	dto	dto	500 37 3510	dto	dto
50 5387	dto	dto	500 40 3937	dto	dto
51 5388	dto	dto	500 42 3939	dto	dto
53 5390	dto	dto	500 44 3941	dto	dto
55 5392	dto	dto	500 45 3942	dto	dto
59 5396	dto	dto	500 46 3943	dto	dto
65 5402	dto	dto	500 47 3944	dto	dto
67 5404	dto	dto	500 55 3887	dto	dto
68 5405	dto	dto	500 56 3888	dto	dto
77 5225	dto	dto	200 58 3870	dto	dto
84 5232	dto	dto	200 59 3871	dto	dto
87 5235	dto	dto	200 66 3086	dto	dto
89 5237	dto	dto	200 68 3088	dto	dto
99 5338	dto	dto	100 10 3241	Garzyn.	Wschowa
103 5342	dto	dto	100 24 3112	dto	dto
106 5345	dto	dto	100 31 3057	dto	dto
108 5347	dto	dto	100 32 3058	dto	dto
109 5348	dto	dto	100 36 3062	dto	dto
111 5350	dto	dto	100 37 3063	dto	dto
113 5352	dto	dto	100 38 3064	dto	dto
122 4942	dto	dto	40 45 3478	dto	dto
124 4944	dto	dto	40 47 3480	dto	dto
126 4946	dto	dto	40 48 3481	dto	dto
127 4947	dto	dto	40 54 3487	dto	dto
128 4948	dto	dto	40 64 3504	dto	dto
130 4118	dto	dto	20 66 3506	dto	dto
133 4121	dto	dto	20 70 2738	dto	dto
134 4122	dto	dto	20 71 2739	dto	dto
135 4123	dto	dto	20 72 2740	dto	dto
136 4124	dto	dto	20 77 2745	dto	dto
137 4125	dto	dto	2 3510	Lukowo	Wągrowiec
138 4126	dto	dto	2 3512	dto	dto
8 3616	Droszew.	Pleszew	1000 4 5570	Skierszewo.	Gniezno
16 3518	dto	dto	500 8 5574	dto	dto
17 3519	dto	dto	500 16 5469	dto	dto
27 3500	dto	dto	200 24 5289	dto	dto
30 3503	dto	dto	200	dto	dto

i wzywamy dzierżycieli wymienionych listów zastawnych, aby takowe z należacimi do nich kuponami od Bgo Narodzenia 1873. ewentualnie talonami lub rekognicyą na takowe w stanie do kursu ugosobionym, albo w nadchodzącym terminie wypłaty prowizji a mianowicie w czasie od 4 do ostatniego sierpnia 1873. najpóźniej zaś do terminu realizacji celem odebrania tymczasowej rekognicy lub też w samym terminie realizacji od 2 do 16 stycznia 1874. z rana od godziny 9 do 12 z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych celem odebrania gotowizny do kasy naszej złożyli. Jeżeli zaś w tym terminie realizacji listy zastawne złożone nie będą, natenczas dzierżyciele takowych stosownie do przepisu w artykule 4 §. 13. prawa z dnia 15 kwietnia 1842 i najwyższego postanowienia z dnia 26 września 1864 r. z prawem realnym do wyrażonej w wypowiedzianym liście zastawnym hipoteki specjalnej wykuczeni i z pretensjami swemi do wartości listu zastawnego do Ziemstwa odesłanymi zostaną, ilość kapitału w gotowiznie zaś na koszt i ryzyko wierzytelności do depozytu Ziemstwa wzięta będzie.

Zamiejscowym posiadaczom rzeczonych listów zastawnych wolno takowe nadesłać niefrankowaniem podaniami, poczem albo rekognicyą lub też walutę al pari stosownie do żądania na swe ryzyko franko odbiorą. (3110)

Powtórnie wywołanie nie będzie miało miejsca.

Poznań, dnia 3 czerwca 1873.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Szanownej Publiczności pozwalam sobie donieść uniżenie, że na Chwaliszewie nr. 90 otworzyłem pod firmą:

W. Bryliński

Destylacya i fabrykacya rozmaitych likworów, wódek, araków i octu en gros et en detail.

Staraniem mojem będzie przez skora i rzetelną usługę, tani a dobry towar, zjednać sobie w jak najkrótszym czasie względy łaskawej Publiczności, sądząc, że długoletnia praca w tym zawodzie mnie do tego uzdolniła. Poleca się z wysokim szacunkiem

W. Bryliński.

(3100)

Z dniem dzisiejszym otwieram nowo urządzoną

Restauracya i Piwiarnia,

którą Szanownej Publiczności polecam.

J. Trzcinski,

(3129) **Wilhelmowska ulica 23.**

Pensjonat.

Otworzyłem w Poznaniu W. Rycka ul. 3 pensjonat dla młodzieży uczęszczającej do szkół publicznych. Warunki udzielenia w życie każdego czasu. (3121)

K. Kozłowski.

Przykrawacz, Polak,

wykształcony w wszelkiej garderobie męskiej, poszukuje miejsca w Poznaniu lub w Księstwie Poznańskim, Łaskawie listy proszę adresować: **Stanisław Jaskierski, Frydek, Śląsk austr.** (Friedek, Oestr. Schlesien) u pana M. Brenner, krawca męz. (3063)

Chłopiec mający 12—14 lat znajduje w porządku rodziny przyjęcie z całem utrzymaniem i pomocą w pracach szkolnych. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w **Wrocławiu** u pani **Schmidt Paradiesgasse Nr. 2 III piętro.** (3089)

Dla małej liczby zgłoszonych kursu tańca na teraz w **Ostrowie** nie rozpoczynam. (3092)

Rochacki, metr tańca.

Rochacki, metr tańca.

Rochacki, metr tańca.

Rochacki, metr tańca.

Dzierżawy wielkiej remizy poszukuje **Adolf Asch,** (3127) **Zamkowa ulica 5.**

Umebl. pokoje

są do wynajęcia **Wilhelmowski plac Nr. 3 u Portyera.** (3071)

Przy Wrocławskiej

ulicy Nr. 14 na pierwszym piętrze: salka z przyległymi

4 pokojami od frontu i

2 mniejszymi od tyłu, kuchnią, sklepem, gorą, wodociągami w podwórzu od 1 paździenika rb.

do wynajęcia; jako też trzy lokale handlowe z remizami pojedynczo lub w całości oraz z piekarnią.

(2917)

Uznane za najlepsze

franc. kamienie młyńskie

jako też niemieckie kamienie młyńskie, oselki, gałę cylindrową i pyłową, jako też wszelkie artykuły młynarskie poleca przy najakuratniejszej i rzetelnej usłudze po jak najniższych cenach. (2961)

Rob. Becker, następ.

Szczecin, Sielbiewskie, Holzstrasse Nr. 5.

Agenci poszukują się.

Asygnacye orig. i udz.

na rozmaite gatunki **losów premiiowych,** których ciągnięcia kilka razy do roku się odbywają, są od nas do nabycia za pomocą **wpłat ratami, lecz z uprzedem prawem do wygranej od 1 raty** poczynając. Losy te są przeto przedewszystkiem stosownie do **ułożowania oszczędności,** o ile takowe każdej chwili spieniężyć można i każdy los bez straty wstawki, w przebiegu ciągnięć z **wygraną** wyciągnięty być musi. Prospekt bezpłatnie i franko. Wszelkie inne żądane wiad. udziel. się jak najchętniej.

Schneider & Härtel, Poznań.

Reprezentanci niemieckiego banku kredytowego w Frankfurtu n/M.

Józefa Warszawskiego

Lombard

Podgórna ul. 14. (3125)

daje **najwyższe pożyczki**

na zastawy każdego rodzaju; futra i rzeczy zimowe chronią się przed mrozami.

Wielki los wynosi 120,000 talarów!

Mamy zaszczyt donieść niniejszem uniżenie, że ciągnięcia wygranych nowej przez Wysoki nasz rząd urządzonej i gwarantowanej loteryi pieniężnej zaczyna się **już 18 i 19 czerwca.**

Sądymy, że tym więcej na liczy udział rachować możemy, ile że loterya ta pieniężna w nowym swem urządzeniu tyle dla interesów podaje korzyści i w tak ogromne i tak wiele zapatrzona jest wygranych, że takową z całą słusnością polecić można jako nader rzetelną przedsięwzięcie. Spodziewając się, że będziemy zawsze mogli szanownym naszym odbiorcom wypłacić znaczne wygrane główne ewent. 120,000, 80,000, 40,000, 30,000, 20,000, 16,000, 2 razy 12,000, 10,000, 3 razy 8000, 6000, 6 razy 4800 itd., wykonywać będziemy łaskawie zlecenia za przestaniem należności lub za zaliczką wynoszącą (3104)

tal. 1 za ćwierć losu oryg. przez tal. 1 za pół losu oryg. rząd wytal. 2 za cały los oryg. stawion. ze zwykłą punktualnością i starannością, zapewniając akuratne przesłanie każdemu urzędowym wykazów wygr.

Sprzedaz tych losów oryginalnych powierzono nam bezpośrednio, dla czego prosimy o rychłe bezpośrednie do nas przesłanie łaskawych zleceń.

Strauss & Co. w Hamburgu.

Urzędowe plany i każda dalsza wiadomość bezpłatnie fr.

Biuro stręczeń

Guwernerów, Guwernantek i Bon,

Francuzek i Angielek,

Pani Zaleskiej w Paryżu

rue Brochant, 11 Batignolles.

(Przyjmują się listy w polskim i francuskim języku.) (2944)

Subjekt

władający językiem polskim i niemieckim, znający dokładnie buchalteryę, handel korzeni i winą, obeznany gruntownie z fabrykacyą tabaki i cygar, poszukuje zaraz miejsca tu lub w Król. Polskiem. Adres **L. S. poste r. Strzałkowo.** (3105)

Bona, czynne damska, poszukuje miejsca na wieś od św. Jana. Bliższej wiadomości udzieli **G. Neugebauer** w Poznaniu przy Długiej ulicy Nr. 7 b. (3119)